

# Mieczysław Sawczuk

---

## Wyzwania płynące z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości w Luksemburgu w dziedzinie prawa sądowego cywilnego

---

Studia Iuridica Lublinensia 2, 9-18

---

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MIECZYŚLAW SAWCZUK

## Wyzwania płynące z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości w Luksemburgu w dziedzinie prawa sądowego cywilnego

*Challenges of The Court of Justice at Luxembourg jurisdiction  
in civil procedural law*

W pracy pt. *Europejskie prawo sądowe cywilne „in statu nascendi”*<sup>1</sup> wskazywałem publikacje S. Włodyki, w których przedstawia mechanizmy ujednoczenia mogące okazać się bardzo pożyteczne w przystosowaniu prawa sądowego polskiego do europejskiego.<sup>2</sup> Dotyczy to również teorii modeli w ujęciu S. Włodyki<sup>3</sup>, przedstawionej w mojej pracy: *Modele kodeksów prawa sądowego cywilnego o znaczeniu międzynarodowym (proces i ustroj)*.<sup>4</sup> Mają one również podstawowe znaczenie dla niniejszego tematu.

S. Włodyka jest autorem koncepcji ustroju organów ochrony prawnej (modelu), które dzieli na: 1) judykacyjne, 2) kontroli legalności w szerszym i węższym znaczeniu oraz 3) pomocy prawnej. Z kolei wśród organów judykacyjnych wyróżnia: a) sądy o cechach konstytucyjnych; b) organy *quasi-sądowe*, a więc specjalnie powołane i zorganizowane do orzekania, ale nieposiadające co najmniej jednej z cech sądu; c) organy powołane z reguły do in-

---

<sup>1</sup> M. Sawczuk, *Europejskie prawo sądowe cywilne „in statu nascendi”*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Profesora Stanisława Włodyki. Studia z prawa gospodarczego i handlowego*, Kraków 1994, s. 358 i przyp. 59, a także S. Włodyka, *Funkcje Sądu Najwyższego*, Kraków 1965; *The Functions of The Supreme Court. A Study of Comparative Law*, „Archivum Iuridicum Cracoviense”, III, 1970; S. Włodyka, *Wiążąca wykładnia sądowa*, Warszawa 1971.

<sup>2</sup> *Ibid.*, przypis 59.

<sup>3</sup> S. Włodyka, *op. cit.*

<sup>4</sup> M. Sawczuk, *Modele kodeksów prawa sądowego cywilnego o znaczeniu międzynarodowym (proces i ustroj)*, [w:] *Aktualne problemy prawa międzynarodowego we współczesnym świecie. Księga pamiątkowa poświęcona pamięci Profesora M. Iwanejko. Materiały z ogólnopolskiej konferencji zorganizowanej przez Katedrę Prawa Międzynarodowego i Porównawczego Akademii Ekonomicznej w Krakowie*, Kraków 1995, s. 169 i n.

nych celów, najczęściej zadań kontroli legalności, a dodatkowo wyposażone w prawo orzekania, jak np. policja oraz różnego rodzaju inspekcje i inspektory, np. sanitarni, ochrony danych (nawet), ochrony środowiska, kontrolerzy biletów, straż miejska etc.<sup>5</sup>

Model stwarza możliwości analizy postępowania pod kątem widzenia powiązania jego elementów w pewne całości oraz pod kątem widzenia tego, czy powiązania te są prawidłowe z punktu widzenia celu, któremu postępowanie to ma służyć.<sup>6</sup>

Odnutować należy również, że koncepcje modeli znajdują dziś szerokie zastosowanie (vide: M. Sawczuk, *Modele kodeksów prawa sądowego...*)<sup>7</sup>, czego przykładem mogą być powszechnie znane modele UNCITRAL-u<sup>8</sup> G. Waltera, projekt Hazarda i Taruffo<sup>9</sup> etc.

Jak wiadomo, w art. 14 Międzynarodowego Paktu Praw Politycznych i Obywatelskich, wzorowanym na art. 6 Europejskiej Konwencji, określone zostały parametry ochrony podstawowych praw człowieka w nawiązaniu do Deklaracji Praw Człowieka (ONZ) z 1948 r. oraz aktualnie Karty Praw Podstawowych, o których piszą M. Muszyński, S. Hambura w „Rzeczpospolitej” z 25 sierpnia 2003 r. (C3).

W orzecznictwie i doktrynie panuje zgoda, że prawo do sądu w sprawach cywilnych zawiera wartości autonomiczne, a pojęcie „sąd” powinno zawierać następujące cechy:

a) powinien być on określony przez ustawę;

b) powinien być niezależny (instytucja), niezawisły (skład), bezstronny, wyposażony w gwarancje rzetelnego postępowania sądowego; w konsekwencji organ według prawa wewnętrznego, który nie jest sądem, może posiadać te cechy sądu, a organ, który nazwany jest w prawie wewnętrznym sądem, może w rozumieniu art. 6 Konwencji nim nie być.

Istnieje również zgoda co do tego, że sprawa cywilna sądowa w rozumieniu art. 6 Konwencji, której przyznane jest prawo do sądu, to sprawa, w której orzeczenie dotyczy praw i obowiązków cywilnych albo jest decydujące dla tych praw i obowiązków; pojmowana jest ona szeroko.

---

<sup>5</sup> Przypomnijmy, że kategoria modeli znajduje bardzo szerokie zastosowanie w dziedzinie logiki – modele logiczne, prakseologii – modele prakseologiczne, semantyki – modele semantyczne, biologii – modele biologiczne, ekonomii – modele ekonomiczne. Stosują je wśród procesualistów (poza S. Włodyką) S. Waltoś, W. Berutowicz, por. M. Sawczuk, *Wielki poeta notariuszem w Hrubieszowie i w Zamościu (Bolesław Leśmian)*, „Rejent” 2000, nr 4.

<sup>6</sup> M. Sawczuk, *Modele kodeksów...*, s. 170.

<sup>7</sup> *Ibidem*.

<sup>8</sup> T. Szurski, *Komisja Międzynarodowego Prawa Handlowego ONZ UNCITRAL. Cele, zadania organizacja i prace*, [w:] *Jednolitość prawa sądowego cywilnego a jego odrębności krajowe*, pod red. M. Sawczuka, wer. pol., Lublin 1997.

<sup>9</sup> M. Sawczuk, *Projekt „Transnational Rules of Civil Procedure (Hazarda i Taruffo)”*, [w:] *Wielka encyklopedia prawa*, pod red. E. Smoktunowicza, red. działu „Postępowanie cywilne” M. Sawczuk, Białystok–Warszawa 2000, s. 767–768.

Konstytucja RP z 1997 r. ustanawia w art. 45 prawo do sądu, zgodnie z którym każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd; prawo to ma też właściwości procesowe i powinno być ujmowane jako gwarancja praw i wolności (*remedium*) w rozumieniu art. 77 ust. 2 Konstytucji RP.<sup>10</sup>

Okazuje się, że te koncepcje oraz idee i instytucje niezupełnie mają zastosowanie w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości w Luksemburgu, podobnie jak prawa podstawowe, uwzględniane w Konstytucji Europejskiej (o czym piszą wspomniani autorzy Muszyński i Hamburga).<sup>11</sup>

N. Półtorak w artykule *Zmiany w postępowaniu przed sądami polskimi jako konsekwencja przystąpienia Polski do Unii Europejskiej*<sup>12</sup> również tego problemu dotyka. Okazuje się bowiem, że Trybunał Sprawiedliwości zaklasyfikowany powinien zostać – według modelu S. Włodyki – jako organ *quasi*-sądowy i może być postrzegany w roli tego, który strzeże prawa wspólnotowego w duchu integracji i osiągania jej celów poprzez dominację prawa wspólnotowego nad krajowym i który modyfikuje instytucje prawa krajowego w płaszczyźnie prawa wspólnotowego. Trafności tego poglądu dowodzi Konferencja w Lipsku na temat orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości w Luksemburgu, czego dowodem jest *Diskussionsbericht zu Streitgegenstandslehre und EuGH*.<sup>13</sup>

W swoich pracach stale podkreślam, że przedwojenne prawo sądowe cywilne odpowiada parametrom europejskiego prawa wspólnotowego i może być uwzględnione w tym prawie.<sup>14</sup> Otóż z artykułu prof. R. Stürnera wynika, że problem ten istnieje dla niemieckiego prawa, co wyraża się w obecności języka niemieckiego w prawie europejskim.<sup>15</sup>

Orzecznictwo Trybunału Europejskiego wypracowało niezależną koncepcję terminologiczną. Wpływa ona ze wspólnych tradycji prawnych Państw Członkowskich, a tworzona jest, aby realizować cele Unii Europej-

---

<sup>10</sup> M. Sawczuk, *Konstytucyjne idee prawa sądowego cywilnego*, [w:] *Konstytucyjny ustrój państwa. Księga jubileuszowa Profesora Wiesława Skrzydły*, Lublin 2000.

<sup>11</sup> Por.: R. Stürner, *Internacjonalizacja prawa procesowego na progu dwudziestego pierwszego stulecia*, „Przegląd Prawa Egzekucyjnego” 2003, nr 2–3; M. Dausès, *Trybunał w Luksemburgu i jedynolitość prawa europejskiego*, Sympozjum w Bischofsgrün, grudzień 1996, pod red. O. Theisena oraz idem, *Prawo gospodarcze Unii Europejskiej*, Warszawa 1999, B. Heiderhoff, *Diskussionsbericht zu Streitgegenstandslehre und EuGH*, „Zeitschrift für Zivilprozess”, 111. Band, Heft 4, Köln 1998.

<sup>12</sup> N. Półtorak, *Zmiany w postępowaniu przed sądami polskimi jako konsekwencja przystąpienia Polski do Unii Europejskiej*, [w:] *Polska w Unii Europejskiej. Perspektywy, warunki, szanse i zagrożenia*, red. C. Mik, Toruń 1997, s. 269 i n.

<sup>13</sup> B. Heiderhoff, *op. cit.*

<sup>14</sup> Por. M. Sawczuk, *Konstytucyjne idee...*, s. 241 i n.

<sup>15</sup> Na Kongresie I.A.C.P.L. we wrześniu 1993 r. również istniał ten problem, czego dowodem był referat prof. dr. hab. K. Lubińskiego w języku niemieckim w Taorminie we Włoszech.

skiej. I tak na przykład – jak podnosi M. A. Dausés – w ramach zasad wolności swobodnego przesiedlania się (art. 48 Traktatu Unii Europejskiej) pojęciom „pracownik”, „porządek i bezpieczeństwo publiczne” (*ordre public*) oraz „administracja publiczna” odpowiadają niezależne znaczenia, których nie da się objaśnić, sięgając po odpowiednie definicje w porządku prawnym różnych Państw Członkowskich. Trybunał Europejski interpretuje je globalnie i jednolicie dla całego obszaru Unii. Autor ten uwypukla również, że spośród stosowanych przez Trybunał Europejski metod interpretacji na pierwszym planie pozostaje – w dużej części także z powodu wielojęzyczności tekstów wspólnotowych (aktualnie w 11 językach urzędowych) – interpretacja systematyczna i teleologiczna, w przeciwieństwie do interpretacji zorientowanej na słowne brzmienie (czyli wykładnię gramatyczną). Szczególną uwagę orzecznictwo TE przykładą do *effect utile* (*principles of effectiveness*) oraz dynamicznej ewolucji prawa wspólnotowego, przy czym interpretacja historyczna (retrospektywna) nie odgrywa żadnej znaczącej roli. Trybunał Europejski prawo wspólnotowe rozumie jako porządek integracyjny<sup>16</sup>, który wymaga, aby jego zasadnicze pojęcia i zasady, a zwłaszcza podstawowe swobody wspólnego rynku, były definiowane szeroko, zgodnie z celami integracji Unii, a wyjątki i zastrzeżenia głównie pochodzące z prawa krajowego państw – bardziej dokładnie. Obowiązuje tu schemat reguły i wyjątku. W ten sposób przyjąć należy, że Europejski Trybunał Sprawiedliwości określa skuteczność wspólnotowego porządku prawnego prawem precedensowym, pretorskim, co zgodnie podkreślają w swych monografiach J. D. Mouton i M. A. Dausés.<sup>17</sup>

M. A. Dausés podkreśla, że prawo to w połączeniu z zasadą bezpośredniego oddziaływania (po raz pierwszy rozwiniętą w wyroku Van Gend & Loos, 1963) umożliwiła władzy wykonawczej oraz orzecznictwu krajowemu stosowanie przepisów prawa wspólnotowego, jeśli jest ono wystarczająco jasne, precyzyjne i bezwarunkowe, tak aby mogło znaleźć zastosowanie bez dalszego aktu wykonawczego (komunalnego lub narodowego).

Aby to osiągnąć, Trybunał Sprawiedliwości tworzy własną terminologię niezależną od terminologii tradycyjnej pochodzącej z klasycznych sformułowań prawa krajowego poszczególnych członków Unii. Ta prawda została

<sup>16</sup> Podobnie por. *Podsumowanie obrad z I Integracyjnego Ogólnopolskiego Zjazdu Cywilistów* prof. dr. hab. W. Czachórskiego, [w:] *Materiały z I Integracyjnego Ogólnopolskiego Zjazdu Cywilistów*, pod red. M. Sawczuka, Rzeszów 1974, [za:] M. Sawczuk, *O naukach płynących z I Ogólnopolskiego Integracyjnego Zjazdu Cywilistów (28–30 września 1972 r.) w Rzeszowie*, Prace cywilistyczne, Warszawa 1990, s. 247–249.

<sup>17</sup> J. D. Mouton, Ch. Soulard, *Trybunał Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich*, Lublin 2000 i M. A. Dausés, *Trybunał w Luksemburgu...*, *op. cit.* Por. na ten temat: M. Sawczuk, *Europejskie prawo sądowe cywilne „in statu nascendi”*, [w:] *Księga Pamiątkowa ku czci Profesora Stanisława Włodyki. Studia z prawa gospodarczego i handlowego*, Kraków 1994 oraz M. Sawczuk, *Europeizacja prawa krajowego cywilnego „in statu nascendi”*, [w:] *Europeizacja prawa krajowego. Wpływ integracji europejskiej na klasyczne dziedziny prawa krajowego*, Toruń 2000.

jaskrawo uwidoczniła w artykule R. Stürnera<sup>18</sup>, który kreśli przyszłość relacji prawa wspólnotowego do krajowego w XXI wieku. Zaznaczyć trzeba, że myśl tę wywodzi on z *Diskussionsbericht zu Streitgegenstandslehre und EuGH (Sprawozdania na temat „Nauka o przedmiocie sporu a orzecznictwo Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości”)*<sup>19</sup>, w której wzięli udział znani profesorowie: Prof.Dr. Ahrens, Prof.Dr. Beys, Prof.Dr. Heß, Prof.Dr. Kerameus, Prof.Dr. Klicka, Prof.Dr. König, Prof.Dr. Koussoulist, Priv.Doż.Dr. Otte, Prof.Dr. Pfeiffer, Prof.Dr. Prütting, Prof.Dr. Schack, Prof.Dr. Schlosser, Prof.Dr. Schoibl, Priv.Doż. Dr. Wagner, Prof.Dr.Dr.h.c. Zeuner, Dr. Linke etc. W świetle tych rozważań koncepcja „Następczej bezprzedmiotowości procesu” H. Trammera<sup>20</sup> wymaga weryfikacji z tego punktu widzenia. Z tej bogatej dyskusji podamy syntetyczne wnioski, że z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości wynika, iż nie da się określić koncepcji prawomocności orzeczeń i granic przedmiotu procesu, określonego przez Trybunał Sprawiedliwości i inne sądy, chyba że przy pomocy teorii materialnej przedmiotu procesu (tak K. E. Beys) – i to z ogromnymi trudnościami.

W literaturze polskiej w sprawie tego problemu wypowiada się N. Półtorak. Pisze ona:

[...] zgodnie z brzmieniem art. 177 Traktatu Rzymskiego (obecnie art. 234), organami uprawnionymi do złożenia wniosku o wydanie orzeczenia wstępnego przez Trybunał Sprawiedliwości są sądy i trybunały państw członkowskich. Trybunał Sprawiedliwości interpretuje pojęcie „sądu i trybunału” liberalnie i rozpatruje wnioski pochodzące od pewnych organów administracyjnych, które mają tylko pewne funkcje rozstrzygnięcia sporów. Trybunał Sprawiedliwości przyznaje tym organom prawo wniesienia wniosku, jeżeli nie ma możliwości odwołania od decyzji takich organów do sądu. Tytułem przykładu prawo wystąpienia do Trybunału o wydanie orzeczenia wstępnego zostało przyznane holenderskiej odwoławczej izbie lekarskiej przyznającej zezwolenia na wykonywanie zawodu lekarza.

Z powyższych rozważań wynika, że w klasyfikacji organów ochrony prawnej S. Włodyki tego rodzaju organ zmieściłby się w grupie organów *quasi-sądowych* albo *pozasądowych*.<sup>21</sup>

Trybunał Sprawiedliwości ma liczne kompetencje, które rozbudowuje.<sup>22</sup>

---

<sup>18</sup> R. Stürner, *op. cit.*, por. także F. Baur, *Współczesne przemiany w procesie cywilnym*, „Państwo i Prawo” 1973, nr 3.

<sup>19</sup> B. Heiderhoff, *op. cit.*

<sup>20</sup> H. Trammer, *Następcza bezprzedmiotowość procesu cywilnego*, PAU 1950.

<sup>21</sup> Autorka przewiduje również modyfikację przepisów polskiego postępowania cywilnego do wymogów orzecznictwa Trybunału Europejskiego – N. Półtorak, *Zmiany...*, *op. cit.*, s. 270.

<sup>22</sup> Na mocy dwóch decyzji odpowiednio z 8 czerwca 1993 r. i 7 marca 1994 r., kompetencje Sądu zostały poszerzone o wszystkie skargi wniesione przez osoby fizyczne i prawne na podstawie trzech Traktatów. Z kolei rozporządzenie z 20 grudnia 1993 r. ustanawiające zasady wspólnotowego znaku towarowego dało Sądowi kompetencję do unieważnienia i zmiany decyzji Instancji odwoławczych mających za zadanie rozstrzygnięcie sporów związanych z rejestracją znaku towarowego – tak J. D. Mouton, *Trybunał...*, *op. cit.*, s. 81 i n.

Jak podkreślają J. D. Mouton i Ch. Soulard, traktaty założycielskie przypisując mu pewien zakres kompetencji i dokonując podziału uprawnień pomiędzy poszczególne instytucje, nałożyły na Trybunał Sprawiedliwości obowiązek sprawowania kontroli podziału kompetencji pomiędzy Wspólnotą a Państwami Członkowskimi i przestrzegania organizacji władzy wewnątrz instytucji. Rola ta uzyskała znaczenie „podstawowej zasady konstytucyjnej”, zapewniając spójność systemu. Z drugiej strony przyczyniając się do ukształtowania autonomicznego i hierarchicznego porządku prawnego, Trybunał zmierzał do promowania rodzaju normy fundamentalnej, warunku *sine qua non* systemu „konstytucyjnego”. Jednocześnie do tych dwóch tendencji orzeczniczych Trybunał z Luksemburga miał wypracować prawdziwe orzecznictwo chroniące podmioty indywidualne, opierając się zwłaszcza na uznaniu – na rzecz tych ostatnich – praw fundamentalnych (podstawowych), nieobecnych w Traktatach.<sup>23</sup> W rezultacie rozszerzająca interpretacja kompetencji wspólnotowych ogranicza kompetencje zarezerwowane dla Państw Członkowskich. Inne ograniczenie – bardziej bezpośrednie – wynika z troski wielokrotnie okazywanej przez Trybunał, aby Państwa te nie wkraczały w kompetencje wspólnotowe podczas wykonywania swych własnych obowiązków.

Szerokie uprawnienia, łącznie z kompetencjami Sądu I Instancji, czynią zasadnym twierdzenie, że te właściwości Trybunału Sprawiedliwości czynią z niego organ *quasi-sądowy* typu hybrydy.

Osobną sprawę stanowią problemy językowe, na które szczególną uwagę zwrócił R. Stürner w swoim artykule. Warte uwagi są jego spostrzeżenia i opinie dotyczące języka oraz jego twierdzenia o tożsamości kulturowej narodu<sup>24</sup>, znajdującej najbardziej widoczny wyraz w jego języku. Poezja, filozofia i prawo we własnym języku są wyrazami najbardziej bezpośredniego samookreślenia, zmiana języka zmienia myślenie i własne samookreślenie. Prawnik, który redaguje tekst w obcym języku, gra – nawet jeżeli go biegle opanuje – na „kamiennych skrzypcach”. Różne języki są także wyrazem odmiennego myślenia. Każda próba zbytniego ujednoczenia języka i przez to myślenia mogłaby na nowo obudzić nacjonalizm – jako bezwładny bunt przeciwko traconej tożsamości. Prawo jednolite, które z konieczności zawdzięcza swoje powstanie „oryginalnemu językowi” albo „autentycznemu” językowi i komunikuje się z innymi sferami językowymi tylko w tłumaczeniach, naraża się na niebezpieczeństwo albo wywołania polityczno-prawnego wyobcowania, albo kulturowego zintegrowania się z językiem przekładu, stając się prawem dywersyjnym, wskutek czego zaczęłoby się częściowo

<sup>23</sup> J. D. Mouton, Ch. Soulard, *op. cit.*, s. 81–82.

<sup>24</sup> Zob. także L. Taitz, *Kultura wymiaru sprawiedliwości musi poprzedzać każdą unifikację prawa procesowego w Europie*, [w:] *Jednolitość prawa sądowego cywilnego a jego odrębności krajowe*, pod red. M. Sawczuka, Lublin 1997, s. 95–99.

mijać ze swoim celem. Także współczesna historia prawa nie może przenieść z powrotem do historii Wieży Babel i spełnić tym samym starego i zbyt niebezpiecznego snu ludzkości o językowej i kulturowej równości. Dlatego europejski rozwój prawa powinien pozostawić poszczególnym narodom ich język prawny i ich myślenie prawne. Nauka prawa procesowego w języku niemieckim albo polskim pielęgnuje z konieczności inne formy myślenia niż nauka prawa procesowego w języku angielskim lub francuskim – i w tym tkwi bogactwo i zachęta do tolerancji, która chroni tak samo przed niszczącym uniformizmem, jak i przed ciasnym nacjonalizmem.<sup>25</sup>

Słowem, R. Stürner domaga się uwzględnienia tożsamości niemieckiej koncepcji jurystycznej w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości. O tej koncepcji mowa jest w *Unity of Civil Procedural Law and Its National Divergencies*, (Lublin 1994): „[...] il me semble qu'on a fait cette comparaison principalement pour les besoins du territoire de l'ex-RDA. Le professeur Stürner pose la question. Le procès civil européen – uniforme ou pluralité?”<sup>26</sup>

Uwypuklając tę myśl, podkreślam w swojej pracy pt.: *Problemy dotyczące dostosowania polskiego prawa sądowego do prawa europejskiego*<sup>27</sup>, że polskie prawo sądowe cywilne jest na poziomie prawa europejskiego i od 1932 r. ma szansę być brane pod uwagę jako nowoczesny element w budowie europejskiego prawa sądowego cywilnego. O to samo chodzi R. Stürnerowi oraz innym.

Problemy językowe stanowią zatem ważne zagadnienie w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości i spostrzeżenia R. Stürnera tym bardziej zasługują na uwagę. R. Stürner zauważa bowiem, że mimo iż Trybunał Sprawiedliwości ubiera stosowane pojęcia w „neutralizujące instrumentarium autonomicznej konwencyjnej wykładni”, to jednak nie traktuje wcale poważnie świata pojęć niemieckiego kręgu prawnego, lecz bierze za podstawę pojęcia romańskie i angloamerykańskie.<sup>28</sup>

Członkowie Trybunału „wybierani są spośród osób dających pełne gwarancje niezależności (niezawisłości) i odpowiadających warunkom wymaganym w ich odnośnych krajach do zajmowania najwyższych stanowisk w sądownictwie lub będących doradcami prawnymi cieszącymi się uznaną powagą”. Znaczące jest, iż pierwszy z wymienionych warunków ma charakter etyczny. Wymóg dotyczący kompetencji zawodowych kandydatów sformułowany jest w sposób alternatywny, gdyż alternatywa ta dotyczy przede wszystkim krajów *common law*, gdzie uznane kompetencje zawodowe nie są

<sup>25</sup> R. Stürner, *op. cit.*

<sup>26</sup> M. Sawczuk, *Remarques sur le Droit Judiciaire Civil Européen et les Particularités du Droit Judiciaire Polonais*, [w:] *Unity of Civil Procedural Law and Its National Divergencies*, I.A.C.P.L., International Symposium of Civil Procedural Law, pod red. M. Sawczuka, Lublin 1994.

<sup>27</sup> Por. M. Sawczuk, *Problemy dotyczące dostosowania polskiego prawa sądowego cywilnego do prawa europejskiego*, [w:] *45 lat Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie*, Lublin 1995, s. 121 i n.

<sup>28</sup> R. Stürner, *op. cit.*



wystarczające do ubiegania się o najwyższe stanowiska w sądownictwie. [...] – (N. Półtorak, *op. cit.*, s. 269).

Sędziowie Trybunału Sprawiedliwości są coraz częściej wybierani ze względów politycznych.

M. A. Dausés przypomina, iż „niestety od pewnego czasu w różnych państwach członkowskich zarysowuje się wyraźna tendencja do stosowania przy wyborze kandydatów na stanowiska sędziów i rzeczników generalnych przede wszystkim kryteriów preferujących określoną przynależność partyjną”,<sup>29</sup> a więc podobnie jak to coraz częściej dzieje się w odniesieniu do Trybunału Stanu i Trybunału Konstytucyjnego w Polsce.

Trybunał zawsze w swym składzie posiada co najmniej jednego obywatela każdego Państwa Członkowskiego. Ten podział ma taką zaletę, iż Trybunał uwzględnia fundamentalne koncepcje przyjęte w różnych Państwach Członkowskich. Jego orzecznictwo jest w tej samej mierze lepiej przyjmowane. Sama w sobie obecność – jak podkreślają J. D. Mouton oraz Ch. Soulard – sędziego każdej narodowości z kolei wzmacnia legitymację Trybunału w oczach Państw Członkowskich.<sup>30</sup>

Różnorodność doświadczeń zawodowych członków Trybunału jest niewątpliwie atutem sądownictwa, którego rola tworzenia norm jest szczególnie ważna i które nie opierając się wyłącznie na tekstach, jakie ma za zadanie interpretować i stosować, uwzględnia ich ogólny kontekst polityczny i gospodarczy oraz ich celowość.<sup>31</sup> Każdy członek Trybunału ma do dyspozycji trzech sędziów referendarzy<sup>32</sup>, trzech sekretarzy i kierowcę, których sam wybiera. Sędziowie referendarze wnoszą swój wkład do redakcji orzeczeń, protokołów z posiedzeń, a w przypadku rzeczników generalnych – wniosków. Generalnie są to prawnicy krajowi (urzędnicy, adwokaci, pracownicy naukowci) i często urzędnicy Wspólnot Europejskich, oddelegowani do pracy u członka Trybunału na czas trwania jego mandatu.<sup>33</sup>

W ten sposób rysuje się inny obraz Trybunału Sprawiedliwości niż ten, do którego się przyzwyczailiśmy, myśląc o sądzie powszechnym, Sądzie Najwyższym, Naczelnym Sądzie Administracyjnym, Trybunale Konstytucyjnym. Bliższy jest on obrazowi Trybunału Stanu. Jak się wydaje, wyzwanie płynące dla nas z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości i jego „charakteru” dotyczy przygotowania kadr tłumaczy (z reguły 11) języków państw reprezentowanych w Trybunale Sprawiedliwości, a zwłaszcza języka angielskiego – przeważającego i francuskiego – najszerzej stosowanego. Wyraźna

<sup>29</sup> M. A. Dausés, *Prawo gospodarcze Unii Europejskiej*, Warszawa 1999, s. 88.

<sup>30</sup> J. D. Mouton, Ch. Soulard, *op. cit.*, s. 20 i n.

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 21 i n.

<sup>32</sup> Por. A. Łukaszewicz, *Warto rozwijać pomysł, który się sprawdził. Referendarz wyręczy sędziego*, „Rzeczpospolita” z 26 września 2003 r. (Prawo co Dnia).

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 24.

jest ofensywa języka niemieckiego, widoczna także na kongresie w Taorminie I.A.C.P.L. – generalny referat opracował i wygłosił w języku niemieckim dr hab. UMK K. Lubiński<sup>34</sup>, a nie prof. W. Broniewicz – reprezentant nauki włoskiej prawa sądowego cywilnego i literatury włoskiej w Polsce oraz przyjaciel organizatora Kongresu w Taorminie prof. N. Cataliny. Przegłosowano to większością głosów na sympozjum I.A.C.P.L. w 1993 r. w Lublinie, a w składzie referentów narodowych był m.in. R. Stürner, co wpłynęło niewątpliwie na jakość referatów. Staje się to dla nas szansą na uwzględnienie naszych racji i koncepcji w tworzeniu orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości w Luksemburgu. To samo dotyczy języka francuskiego, którego tradycje są jeszcze głębsze, gdyż matką wszystkich procedur jest procedura francuska (X. Fierich), a modelem doskonałym wszystkich kodeksów – Kodeks Napoleona. Mimo zastrzeżeń R. Stürnera faktem jest, że tego rodzaju zwroty są rezultatem umiejętności lingwistycznych prawników, asystentów sędziego.

W związku z tym pozostaje duże wyzwanie – przygotować do tego zadania biegłych tłumaczy oraz innych prawników prawa sądowego cywilnego. Pozostaje jednak problem: czy ma to zrobić Urząd ds. Integracji Europejskiej, czy też Urząd Ministra Sprawiedliwości?<sup>35</sup>

## SUMMARY

The Court of Justice of the European Communities at Luxembourg rules without taking into consideration the results of grammar (language) and logical interpretation, but perceives law as an integration order, which needs its elementary notions and principles, especially basic freedoms of the Common Market, to be defined widely, in accordance with aims of the European Union integration. Exceptions and reservations, especially those coming from member states' national law, are to be defined precisely – by means of resolving legal issues (art. 177 of the Brussels Convention of 1968 – see “The Court of Justice at Luxembourg and Unity of the European Law” by M. Dausès, Bischofsgrun Symposium 1996, edited by O. Theisen). Achieving the integration aim is impeded due to judge's linguistic diversity. Therefore a command of languages plays a significant role (according to R. Stürner a lawyer, who draws up in a foreign language, even if he is fluent in it, “plays the stone violin”). So the conclusion for the Polish lawyers is obvious – a command of languages is necessary.

Thus The Court of Justice creates its own legal institutions (within the confines of the four Union's freedoms) adapting the classical ones to the integration aim

---

<sup>34</sup> K. Lubiński, *Eigenheiten der Prozessrechtsvergleichung*, [w:] *International Association of Procedural Law, X World Congress on Procedural Law, Trans-National Aspects of Procedural Law*, Taormina 17–23 Settembre 1995.

<sup>35</sup> Kongres I.A.P.L. w Meksyku we wrześniu 2003 r. prowadzony był w językach: hiszpańskim, francuskim, angielskim, a także niemieckim.

– for instance by recognising quasi-judicial adjudicating agencies as courts of law, it creates its own terminology independent of the traditional one, which comes from the classical expressions of national law of member states of the European Union. So new institutions and grounds for deciding are being developed. As a result, the theoretical conceptions of great importance included in a classical work „Następcza bezprzedmiotowość procesu cywilnego” by H. Trammer may require verification.

The present article was written with reference to my previous works: „Europejskie prawo sądowe cywilne *in statu nascendi*” [in:] *Księga pamiątkowa ku czci profesora Stanisława Włodyki. Studia z prawa gospodarczego i handlowego*, Kraków 1994 and „Europeizacja prawa krajowego cywilnego *in statu nascendi*” [in:] *Europeizacja prawa krajowego. Wpływ integracji europejskiej na klasyczne dziedziny prawa krajowego*, Toruń 2000 with reference to my work: „Modele kodeksów prawa sądowego cywilnego o znaczeniu międzynarodowym (proces i ustrój)” [in:] *Aktualne problemy prawa międzynarodowego we współczesnym świecie. Księga pamiątkowa poświęcona pamięci profesora M. Iwanejko*, Materiały z Ogólnopolskiej Konferencji zorganizowanej przez Katedrę Prawa Międzynarodowego i Porównawczego Akademii Ekonomicznej w Krakowie, Kraków 1995.